wolnelektury.pl

Józef
Ruffer

# Pies

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

JÓZEF RUFFER

# *Pies*

Pies, Żywioły, Walka

Ja miałem kiedyś swoją budę — lecz w nocy raz głuszący huk
Obudził mnie obuchem w głowę — i rozszalała masa wód
Na moje wpadła legowisko — i darmo prężył się mój trud,
Daremniem się z żywiołem wściekłym o swoją budzę gryzł i mógł[1]!

Zatopił mi ją, a mnie porwał i z rykiem tryumfalnych trąb
Zwyciężonego niósł na barach i z mych wysiłków marnych drwił —
I oszołomion dzikim pędem, zgnębiony, zabaczyłem[2] sił
I zdałem mu się, na wpół czując, jak niesie mnie na straszną głąb.

Na morze rzucił mnie, na morze, co jak pustynia leży w krąg,
I myśli, żem się tych obszarów bezkresnych, pustych morza zląkł —
Że będę, łeb ku niebu tężąc, z wściekłości i rozpaczy wył!

Nie będę wył! — Na żywioł morza, co taki groźny wkoło legł,
Mam — Pies potężny — morze Mocy, huczące burzą skroś mych żył — —
Mnie stanie tchu! i łap mi stanie! i mój jest niewiadomy brzeg!

[1] *mógł* — tu: zmagał. [przypis edytorski]
[2] *zabaczyć* — zapomnieć. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ruffer-pies/

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezyj, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emanuel Modrzejewski, Tadeusz Boy-Żeleński, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.